

Sygn. akt I ACa 335/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 kwietnia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Bogusław Dobrowolski
Sędziowie	:	SA Elżbieta Bieńkowska (spr.) SA Jadwiga Chojnowska
Protokolant	:	Anna Bogusławska

po rozpoznaniu w dniu 28 kwietnia 2017 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **L. D.**

przeciwko (...)w **W.**

o zapłatę i rentę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 28 grudnia 2015 r. sygn. akt I C 1861/12

I. zmienia zaskarżony wyrok:

- 1) **w punkcie I w ten sposób, że zasądza od pozwanego (...) w W. na rzecz powoda L. D. kwotę 335.000 (trzysta trzydzieści pięć tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 30 listopada 2012 roku;**
- 2) **w punkcie II w ten sposób, że zasądza na rzecz powoda L. D. od pozwanego (...)w W. kwotę 23.391,34 (dwadzieścia trzy tysiące trzysta dziewięćdziesiąt jeden 34/100) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 30 listopada 2012 roku;**
- 3) **w punkcie III i IV w ten sposób, że:**
 - a) **zasądza od pozwanego(...) w W. na rzecz powoda L. D. kwotę 100.532,86 (sto tysięcy pięćset trzydzieści dwa tysiące 86/100) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 20 lutego 2014 roku, tytułem skapitalizowanej renty za okres od 1 lutego 2009 roku do 31 stycznia 2014 roku;**

b) **zasądza od pozwanego(...)w W. na rzecz powoda Ł. D. rentę miesięczną, płatną w terminie do dnia 10-ego każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w przypadku uchybienia terminu płatności:**

- w kwocie 2.832,31 (dwa tysiące osiemset trzydzieści dwa 31/100) złotych poczynając od dnia 1 lutego 2014 roku do dnia 31 października 2014 roku;

- w kwocie (...),17 (trzy tysiące czterdzieści dziewięć 17/100) złotych poczynając od dnia 1 listopada 2014 roku do dnia 28 lutego 2015 roku;

- w kwocie (...),65 (trzy tysiące dwadzieścia pięć 65/100) złotych poczynając od 1 marca 2015 roku do dnia 29 lutego 2016 roku;

- w kwocie (...),04 (trzy tysiące dwieście pięćdziesiąt pięć 04/100) złotych poczynając od dnia 1 marca 2016 roku;

c) **w punkcie VII w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.741,35 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;**

d) **w punkcie VIII o tyle, że nakazuje ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Białymstoku kwotę 24.962 (dwadzieścia cztery tysiące dziewięćset sześćdziesiąt dwa) złotych tytułem nieuiszczonej opłaty od pozwu;**

e) **w punkcie IX w ten sposób, że nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Białymstoku tytułem nieuiszczonych wydatków od powoda - z zasądzanego roszczenia - kwotę 1.007,81 (tysiąc siedem 81/100) złotych i od pozwanego kwotę 1.715,99 (tysiąc siedemset pięćdziesiąt dziewięć 99/100) złotych tytułem nieuiszczonych wydatków sądowych;**

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania odwoławczego;

IV. nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Białymstoku od pozwanego kwotę 12.208,72 złotych tytułem opłaty od apelacji i kwotę 539,95 złotych tytułem wydatków poniesionych w postępowaniu odwoławczym oraz od powoda - z zasądzanego roszczenia - kwotę 13.767,28 złotych tytułem opłaty od apelacji i kwotę 608,89 złotych tytułem wydatków poniesionych w postępowaniu odwoławczym.

(...)

UZASADNIENIE

Po ostatecznym sprecyzowaniu powództwa, powód Ł. D. wnosił o zasądzenie od pozwanego (...) w W.:

- kwoty 385.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w związku z wypadkiem komunikacyjnym z dnia 22 stycznia 2009 roku wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwoty 250.000 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz od kwoty 135.000 zł od dnia rozszerzenia powództwa do dnia zapłaty;

- kwoty 6.813,86 zł tytułem zwrotu poniesionych kosztów leczenia, rehabilitacji i zakupu sprzętu rehabilitacyjnego wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 6.231,51 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz od kwoty 582,35 zł od dnia rozszerzenia powództwa w piśmie procesowym z dnia 13 lutego 2014 roku do dnia zapłaty;

- kwoty 16.920 zł z tytułu zwrotu kosztów rehabilitacji w (...)wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 11.844 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz od kwoty 5.076 zł od dnia rozszerzenia powództwa do dnia zapłaty; kwoty

25.650 zł tytułem skapitalizowanej renty z tytułu zwiększonych potrzeb za okres od dnia 1 września 2012 roku do dnia 31 października 2015 roku wraz z ustawowymi odsetkami od dnia rozszerzenia powództwa do dnia zapłaty;

- renty wyrównawczej w kwocie 5.636,36 zł miesięcznie płatnej do dnia 10. każdego miesiąca począwszy od lutego 2014 roku wraz z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminu płatności;

- kwoty 290.372,49 zł tytułem skapitalizowanej renty z tytułu utraconych dochodów za okres od 1 lutego 2009 roku do dnia 31 stycznia 2014 roku wraz z ustawowymi odsetkami od dnia rozszerzenia powództwa do dnia zapłaty.

Ponadto powód wnosił o ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki wypadku z dnia 22 stycznia 2009 roku. Wnosił także o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 14.400 złotych oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17 złotych.

Pozwany (...) w W. wnosił o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 28 grudnia 2015 roku, Sąd Okręgowy w Białymstoku w punkcie I zasądził od pozwanego (...) w W. na rzecz powoda Ł. D. tytułem zadośćuczynienia kwotę 145.000 złotych z ustawowymi odsetkami w wysokości 13% w stosunku rocznym od dnia 30 listopada 2012 roku do dnia 22 grudnia 2014 roku oraz w wysokości 8% w stosunku rocznym od dnia 23 grudnia 2014 roku do dnia zapłaty, w punkcie II zasądził od pozwanego na rzecz powoda tytułem odszkodowania kwotę 16.373,94 złotych wraz z ustawowymi odsetkami w wysokości 13% w stosunku rocznym od dnia 30 listopada 2012 roku do dnia 22 grudnia 2014 roku oraz w wysokości 8% w stosunku rocznym od dnia 23 grudnia 2014 roku do dnia zapłaty, w punkcie III zasądził od pozwanego (...) w W. na rzecz powoda Ł. D. tytułem skapitalizowanej renty z tytułu utraconych dochodów kwotę 106.568,03 złotych wraz z ustawowymi odsetkami:

a) od kwoty 77.185,50 złotych w wysokości 13% w stosunku rocznym od dnia 20 lutego 2014 roku do dnia 22 grudnia 2014 roku oraz w wysokości 8% w stosunku rocznym od dnia 23 grudnia 2014 roku do dnia zapłaty;

b) od kwoty 1.283,08 złotych w wysokości 13% w stosunku rocznym od dnia 20 lutego 2014 roku do dnia 22 grudnia 2014 roku oraz w wysokości 8% w stosunku rocznym od dnia 23 grudnia 2014 roku do dnia zapłaty;

c) od kwoty 1.283,08 złotych w wysokości 13% w stosunku rocznym od dnia 11 marca 2014 roku do dnia 22 grudnia 2014 roku oraz w wysokości 8% w stosunku rocznym od dnia 23 grudnia 2014 roku do dnia zapłaty;

d) od kwoty 1.283,08 złotych w wysokości 13% w stosunku rocznym od dnia 11 kwietnia 2014 roku do dnia 22 grudnia 2014 roku oraz w wysokości 8% w stosunku rocznym od dnia 23 grudnia 2014 roku do dnia zapłaty;

e) od kwoty 1.283,08 złotych w wysokości 13% w stosunku rocznym od dnia 11 maja 2014 roku do dnia 22 grudnia 2014 roku oraz w wysokości 8% w stosunku rocznym od dnia 23 grudnia 2014 roku do dnia zapłaty;

f) od kwoty 1.283,08 złotych w wysokości 13% w stosunku rocznym od dnia 11 czerwca 2014 roku do dnia 22 grudnia 2014 roku oraz w wysokości 8% w stosunku rocznym od dnia 23 grudnia 2014 roku do dnia zapłaty;

g) od kwoty 1.283,08 złotych w wysokości 13% w stosunku rocznym od dnia 11 lipca 2014 roku do dnia 22 grudnia 2014 roku oraz w wysokości 8% w stosunku rocznym od dnia 23 grudnia 2014 roku do dnia zapłaty;

h) od kwoty 1.283,08 złotych w wysokości 13% w stosunku rocznym od dnia 11 sierpnia 2014 roku do dnia 22 grudnia 2014 roku oraz w wysokości 8% w stosunku rocznym od dnia 23 grudnia 2014 roku do dnia zapłaty;

i) od kwoty 1.283,08 złotych w wysokości 13% w stosunku rocznym od dnia 11 września 2014 roku do dnia 22 grudnia 2014 roku oraz w wysokości 8% w stosunku rocznym od dnia 23 grudnia 2014 roku do dnia zapłaty;

- j) od kwoty 1.283,08 złotych w wysokości 13% w stosunku rocznym od dnia 11 października 2014 roku do dnia 22 grudnia 2014 roku oraz w wysokości 8% w stosunku rocznym od dnia 23 grudnia 2014 roku do dnia zapłaty;
- k) od kwoty 1.283,08 złotych w wysokości 13% w stosunku rocznym od dnia 11 listopada 2014 roku do dnia 22 grudnia 2014 roku oraz w wysokości 8% w stosunku rocznym od dnia 23 grudnia 2014 roku do dnia zapłaty;
- l) od kwoty 1.283,08 złotych w wysokości 13% w stosunku rocznym od dnia 11 grudnia 2014 roku do dnia 22 grudnia 2014 roku oraz w wysokości 8% w stosunku rocznym od dnia 23 grudnia 2014 roku do dnia zapłaty;
- m) od kwoty 1.283,08 złotych w wysokości 8% w stosunku rocznym od dnia 11 stycznia 2015 roku do dnia zapłaty;
- n) od kwoty 1.283,08 złotych w wysokości 8% w stosunku rocznym od dnia 11 lutego 2015 roku do dnia zapłaty;
- o) od kwoty 1.283,08 złotych w wysokości 8% w stosunku rocznym od dnia 11 marca 2015 roku do dnia zapłaty;
- p) od kwoty 1.283,08 złotych w wysokości 8% w stosunku rocznym od dnia 11 kwietnia 2015 roku do dnia zapłaty;
- q) od kwoty 1.283,08 złotych w wysokości 8% w stosunku rocznym od dnia 11 maja 2015 roku do dnia zapłaty;
- r) od kwoty 1.283,08 złotych w wysokości 8% w stosunku rocznym od dnia 11 czerwca 2015 roku do dnia zapłaty;
- s) od kwoty 1.283,08 złotych w wysokości 8% w stosunku rocznym od dnia 11 lipca 2015 roku do dnia zapłaty;
- t) od kwoty 1.283,08 złotych w wysokości 8% w stosunku rocznym od dnia 11 sierpnia 2015 roku do dnia zapłaty;
- u) od kwoty 1.283,08 złotych w wysokości 8% w stosunku rocznym od dnia 11 września 2015 roku do dnia zapłaty;
- v) od kwoty 1.283,08 złotych w wysokości 8% w stosunku rocznym od dnia 11 października 2015 roku do dnia zapłaty;
- w) od kwoty 1.283,08 złotych w wysokości 8% w stosunku rocznym od dnia 11 listopada 2015 roku do dnia zapłaty;
- x) od kwoty 1.154,53 złotych w wysokości 8% w stosunku rocznym od dnia 11 grudnia 2015 roku do dnia zapłaty;

w punkcie IV zasądził od pozwanego(...)w W. rentę w kwocie 1.283,08 złotych z tytułu utraconych dochodów, płatną miesięcznie począwszy od 28 grudnia 2015 roku do dnia 10. każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami w wysokości 8% w stosunku rocznym w przypadku opóźnienia w płatności, w punkcie V ustalił odpowiedzialność pozwanego (...) w W. za skutki wypadku z dnia 22 stycznia 2009 roku, które mogą w przyszłości ujawnić się u powoda, w punkcie VI oddalił powództwo w pozostałym zakresie, w punkcie VII zasądził od powoda Ł. D. na rzecz pozwanego (...) w W. kwotę 1.174,60 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, w punkcie VIII nakazał pobrać od pozwanego (...) w W. na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Białymstoku) kwotę 12.862,63 złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych, w punkcie IX nakazał ściągnąć od powoda Ł. D. z zasądzonego roszczenia na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Białymstoku) kwotę 3.948,71 złotych tytułem nieuiszczonych wydatków w sprawie, w punkcie X odstąpił od obciążania powoda Ł. D. brakującą częścią opłaty sądowej.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 22 stycznia 2009 roku w B. na ul. (...) powód jako pasażer auta uczestniczył w wypadku, którego sprawcą był M. K. (1). Bezpośrednio po wypadku powód został przetransportowany karetką pogotowia ratunkowego do (...) w B., gdzie przebywał od 22 stycznia 2009 roku do dnia 17 lutego 2009 roku z rozpoznaniem „porażenie obu kończyn dolnych na skutek uszkodzenia rdzenia kręgowego z ubytkiem po wielofragmentowym złamaniu trzonu kręgu L1 z przemieszczeniem do kanału kręgowego”. Podczas tego pobytu w dniu 23 stycznia 2009 roku wykonano zabieg operacyjny: repozycja krwawa zwicnięcia, odbarczenie kanału kręgowego, stabilizacja haczykowo – prętowa Th 11 – L3. Następnie powód został przeniesiony do (...) wyżej wymienionego szpitala, gdzie przebywał na leczeniu usprawniającym do dnia 31 marca 2009 roku. Od kwietnia 2009 roku powód pozostaje pod opieką Poradni (...) w B..

W dniach 8 kwietnia – 8 maja 2009 roku, 20 maja – 30 czerwca 2009 roku, 29 sierpnia – 25 września 2009 roku powód poddawał się leczeniu rehabilitacyjnemu finansowanemu przez Narodowy Fundusz Zdrowia.

W okresie od 17 stycznia do 13 lutego 2010 roku powód poddał się odpłatnemu leczeniu usprawniającemu w (...) w K..

W okresie od 23 lutego 2010 roku do 18 października 2011 roku powód (z przerwami) był systematycznie usprawniany w (...)w B. oraz odbywał leczenie usprawniające w (...) w Ł. oraz w Klinice w B..

Od 23 stycznia 2012 roku do 2 lutego 2012 roku powód przebywał w (...)w B., gdzie dnia 25 stycznia 2012 roku wykonano zabieg operacyjny usunięcia zespolenia kręgosłupa piersiowo – lędźwiowego.

Obecnie powód przebywa w swoim miejscu zamieszkania. W codziennym funkcjonowaniu, czynnościach fizjologicznych, ubieraniu, przygotowywaniu posiłków pomagają mu rodzice, w szczególności ojciec. Powód opuszcza mieszkanie, w tym celu korzysta z usług transportowych dla osób niepełnosprawnych. Pomaga mu to w miarę samodzielnie poruszać się poza miejscem jego zamieszkania.

W wyniku porażenia kończyn dolnych powód nie kontroluje czynności wydalania, zмага się z nawracającymi infekcjami układu moczowego. Powoduje to konieczność leczenia zachowawczego bądź kuracji w szpitalu.

Bezpośrednio przed wypadkiem powód pracował w Wielkiej Brytanii gdzie przebywał od kilku miesięcy. Pracował od 18 sierpnia 2008 roku w (...)na stanowisku pracownika ogólnego z wynagrodzeniem w wysokości 6,60 £ za godzinę pracy. Obecnie powód nie pracuje. Orzeczeniami z dnia 27 stycznia 2010 roku oraz 23 lutego 2012 roku został zaliczony do znacznego stopnia niepełnosprawności do dnia 28 lutego 2017 roku. Lekarz orzecznik ZUS ustalił całkowitą niezdolność do pracy powoda do dnia 31 marca 2016 roku.

W związku z całkowitą niezdolnością do pracy oraz brakiem uprawnień do innych świadczeń, decyzją z dnia 7 maja 2009 roku przyznano powodowi prawo do renty socjalnej.

Sąd Rejonowy w Białymstoku wyrokiem z dnia 12 marca 2010 roku uznał M. K. (1) za winnego umyślnego naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, w ten sposób, że nie zachował należytej ostrożności oraz nie dostosował prędkości do panujących warunków atmosferycznych, skutkiem czego doprowadził do niekontrolowanego poślizgu pojazdu, który uderzył w prawidłowo zaparkowane na poboczu pojazdy oraz w znak drogowy, w wyniku czego pasażer samochodu Ł. D. doznał obrażeń ciała w postaci wieloodłamowego złamania kręgu lędźwiowego (L1), zwichnięcia kręgosłupa na poziomie L1 – L2 z uszkodzeniem rdzenia kręgowego i następowym porażeniem wiotkim kończyn dolnych, złamania wyrostków kolczystych kręgów (...) – L2 i złamania tylnych odcinków żeber I – XI po stronie prawej i skazał go na karę dwóch lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby wynoszący pięć lat. Jednocześnie Sąd orzekł wobec M. K. (1) obowiązek naprawienia w części szkody wyrządzonej przestępstwem poprzez zapłatę na rzecz Ł. D. kwoty 15.000 złotych.

W związku z tym, że w chwili zdarzenia sprawca wypadku M. K. (1) nie posiadał uprawnień do kierowania pojazdami, wyrokiem nakazowym z dnia 10 czerwca 2009 roku, sygn. akt XIII W 1976/09, został skazany na karę grzywny w wysokości 500 złotych.

W dniu 1 czerwca 2009 roku powód zgłosił pozwanemu szkodę. Pozwany uznał swoją odpowiedzialność co do zasady i w toku postępowania likwidacyjnego przyznał i wypłacił na rzecz powoda następujące kwoty:

- 7.000 złotych – w tym 5.000 złotych z tytułu bezspornej kwoty zadośćuczynienia oraz 2.000 złotych z tytułu zaliczki na poczet kosztów leczenia w dniu 18 czerwca 2009 roku;
- 25.000 złotych z tytułu bezspornej kwoty zadośćuczynienia – w dniu 15 września 2009 roku;
- 20.000 złotych z tytułu dopłaty zadośćuczynienia w dniu 10 grudnia 2009 roku;

- 12.218,89 złotych z tytułu kosztów dojazdów, opieki i leczenia w dniu – w dniu 3 marca 2011 roku;
- 28.792 złotych – w tym 15.000 złotych z tytułu dopłaty zadośćuczynienia, 4.500 złotych z tytułu skapitalizowanej renty, 2.500 złotych zaliczki na poczet kosztów leczenia, 6.792 złotych z tytułu kosztów likwidacji barier – w dniu 10 sierpnia 2012 roku.

Ponadto, z tytułu zwiększonych potrzeb, pozwany wypłaca powodowi rentę w wysokości 225 złotych miesięcznie.

Łącznie tytułem zadośćuczynienia pozwany wypłacił powodowi kwotę 65.000 złotych, przy czym została ona pomniejszona o 50% stopień przyczynienia się powoda do powstania szkody.

W tak ustalonym stanie faktycznym sprawy Sąd pierwszej instancji odwołał się do art. 34 ust. 1, art. 35 i 36 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. nr 124 poz. 1152 z późn. zm.) oraz do treści art. 822 § 1 k.c. Zauważył, że w przedmiotowej sprawie ma zastosowanie regulacja dotycząca odpowiedzialności na zasadzie ryzyka za szkodę wyrządzoną przez ruch mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody (art. 436 § 1 k.c.).

Odnosząc się do roszczenia powoda o zadośćuczynienie, Sąd Okręgowy przytoczył treść art. 445 § 1 k.c. i wskazał, że utrata zdolności do pracy i samorealizacji oraz czerpania przyjemności z życia wywołuje niewątpliwie silniejsze cierpienia psychiczne u człowieka młodego, niż u człowieka w wieku dojrzałym czy wręcz podeszłym. Głębsze będzie poczucie krzywdy u człowieka, który doznał kalectwa będąc w pełni sił, niż u człowieka dotkniętego ograniczeniami związanymi z wcześniejszą niepełnosprawnością. Na rozmiar ujemnych przeżyć psychicznych poszkodowanego może także mieć wpływ stopień winy osoby odpowiedzialnej za szkodę. Jego poczucie krzywdy będzie bowiem tym mocniejsze, im bardziej bezpodstawnie doznał tej krzywdy.

Sąd podkreślił, że zadośćuczynienie musi spełniać przede wszystkim funkcję kompensacyjną i powinno przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną nie będącą jednakże wartością nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy. „Wartość odpowiednia” to wartość utrzymana w granicach odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Sąd zauważył, że na wysokość zadośćuczynienia składają się cierpienia pokrzywdzonego – tak fizyczne jak i psychiczne, których rodzaj, czas trwania i natężenie należy każdorazowo określić w kontekście materiału dowodowego sprawy. Indywidualny charakter zadośćuczynienia przesądza o tym, że ostateczne ustalenia, jaka konkretnie kwota jest „odpowiednia” z istoty swej należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego. Mając jednakże na względzie funkcję kompensacyjną zadośćuczynienia należy dążyć przy tym do tego, aby wysokość zadośćuczynienia odpowiadająca doznanej krzywdzie była jednocześnie odczuwalna dla poszkodowanego i przynosiła mu równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienia psychiczne. Na zakres ten składa się więc suma wszystkich ustalonych konsekwencji wypadku, które diametralnie zmieniły życie osobiste i zawodowe powoda, tak więc obok kryteriów obiektywnych trzeba uwzględniać także indywidualną sytuację poszkodowanego, która może mieć wpływ na odczuwalną przez niego szkodę.

Sąd pierwszej instancji, oceniając zakres cierpień powoda, odwołał się do opinii biegłych sądowych. Wskazał, że biegli z zakresu ortopedii i traumatologii oraz rehabilitacji medycznej, neurologii, a także chirurgii ogólnej i naczyniowej, opiniując stan zdrowia Ł. D. i konsekwencje przebytego wypadku wskazali, że skutek tego zdarzenia powód doznał niestabilnego złamania kręgu L1 z porażeniem wiotkim kończyn dolnych oraz złamań żeber VI – XI, czego konsekwencją jest zaburzenie oddawania moczu i defekacji oraz zaburzenie sprawności seksualnej. Obrażenia początkowo powodowały znaczne dolegliwości bólowe wymagające stosowania narkotycznych leków przeciwbólowych w pierwszych dwóch tygodniach po wypadku, głównie z racji bolesnych procedur operacyjnych. Późniejsze postępowanie rehabilitacyjne wymagało stosowania niesterydowych leków przeciwzapalnych i przeciwbólowych. Aktualnie powód wymaga stosowania leków analgetycznych tylko w wypadku dłuższej aktywności fizycznej. Powód nadal może odczuwać dolegliwości bólowe w zakresie kręgosłupa lędźwiowego o małym nasileniu. Są one praktycznie stałe i mogą się nasilać na przykład po wysiłku, dłuższym siedzeniu czy też na zmianę pogody. Biegli nie wykluczają możliwości pojawienia się niespecyficznych doznań bólowych w

zakresie kończyn dolnych, których nasilenie może powodować konieczność przyjmowania leków przeciwbólowych dostępnych w sprzedaży odręcznej. Obrażenia te skutkują stałym stuprocentowym uszczerbkiem na zdrowiu powoda, zaś skutki wypadku będą odczuwane przez niego do końca życia. W zakresie aktywności życiowej powód będzie mógł przemieszczać się jedynie na wózku inwalidzkim, co może pozwolić mu na częściową samoobsługę (przygotowanie posiłku, ubranie się), jednak w znacznej części swojej aktywności fizycznej będzie musiał polegać na pomocy innych osób (w transporcie, zabiegach higienicznych). Biegli wskazali, że w zakresie aktywności zawodowej powód nie będzie mógł wykonywać wyuczonego zawodu technika elektryka, co powoduje konieczność zmiany kwalifikacji przez doksztalcenie, tak by mógł wykonywać prace wymagające wyższych kwalifikacji intelektualnych. Sąd Okręgowy na podstawie opinii biegłych podkreślił, że rokowania co do stanu zdrowia powoda na przyszłość są negatywne. Pourazowe zaburzenia funkcji neurologicznych są trwałe i nieodwracalne i nie ulegną zmianie (zwłaszcza nie należy oczekiwać powrotu tych funkcji nawet w minimalnym zakresie). Co gorsza, w przyszłości można oczekiwać powstania powikłań ze strony narządu ruchu. Z dużym prawdopodobieństwem dojdzie do dalszych ograniczeń ruchomości stawów kończyn dolnych (przykurczów), pogłębienia zaników mięśniowych oraz rozwoju skostnień pozaszkieletowych w okolicy stawów biodrowych. Można też oczekiwać progresji powikłań w zakresie dróg moczowych (nawracających zakażeń dróg moczowych) oraz nasilenia dolegliwości bólowych kręgosłupa. Biegły z zakresu chirurgii ogólnej i naczyniowej wskazał ponadto na możliwość nasilenia choroby żylakowej odbytu, powstania odparzeń, później odleżyn, a w konsekwencji wyłonienia sztucznego odbytu, o ile nie zaistnieją inne, dzisiaj nieznanne metody kontroli defekacji u osób z uszkodzeniem rdzenia kręgowego.

Dalej, Sąd pierwszej instancji zauważył, że także biegły z zakresu urologii w sporządzonej przez siebie opinii ustalił uszczerbek na zdrowiu powoda na poziomie 100%. Biegły ten wskazał, że skutki przedmiotowego wypadku powód będzie odczuwał do końca życia i niewyobrażalnym negatywnym stopniu rzutują one na jego aktywność życiową i zawodową, zaś powikłania ze strony układu moczowego będą nie do uniknięcia. Brak najmniejszej kontroli nad utrzymaniem moczu i jego wydalaniem z towarzyszącym nietrzymaniem stolca, poza tym że stanowią niewyobrażalny dramat życiowy młodego mężczyzny, jest przyczyną powikłań, które w tego typu urazach pojawiają się bardzo szybko. W oparciu o opinię Sąd Okręgowy podkreślił, że pierwszym lekkim powikłaniem jest zakażenie układu moczowego – które jest spowodowane zaleganiem moczu oraz jego odpływem wstecznym do moczowodów i nerek oraz koniecznością wprowadzenia cewnika do pęcherza po urazie. Jako następstwo zapalenia pęcherza biegły wskazał możliwość zapalenia najądrza i jądra. Do innych groźnych powikłań należy możliwość zastoju w nerkach z powstaniem wodonerczy, powstaniem kamicy pęcherza i nerek, co prowadzi do nieodwracalnego uszkodzenia nerek i ma wpływ na długość życia.

Na podstawie opinii biegłego z zakresu rehabilitacji medycznej Sąd Okręgowy stwierdził, że z uwagi na swoją chorobę tj. porażenie obu kończyn dolnych powód powinien codziennie wykonywać ćwiczenia usprawniające zarówno kończyn dolnych, jak i górnych. Kończyny dolne muszą być ćwiczone przede wszystkim po to, aby zapobiec powstaniu przykurczy stawowych oraz po to aby poprzez mechaniczne wytworzenie pompy mięśniowej uaktywnić krążenie krwi co zapobiega powstawaniu obrzęków. Kończyny górne muszą być ćwiczone codziennie, dość intensywnie aby utrzymać w nich bardzo dobrą siłę mięśniową. W związku ze swoim stanem zdrowia powód praktycznie może funkcjonować tylko dzięki pracy i sile swoich rąk. Ważnym elementem usprawnienia powoda jest codziennie wykonywana pionizacja, co stymuluje organizm do prawidłowego funkcjonowania wszystkich układów. Leczenie usprawniające powoda powinno być kompleksowe i systematyczne. Musi być ono prowadzone zarówno w warunkach domowych, jak i w ośrodkach specjalistycznych. Z uwagi na długi okres oczekiwania na wykonanie zabiegów rehabilitacyjnych bądź wyjazd do sanatorium (od jednego roku do dwóch lat), leczenie rehabilitacyjne finansowane przez Narodowy Fundusz Zdrowia nie jest w pełni wystarczające. Sąd podkreślił, że w ocenie biegłego, rehabilitacja dotychczas przebyta przez powoda była jak najbardziej celowa i uzasadniona, czego najlepszym dowodem jest aktualny stan zdrowia powoda, który i tak mógłby być jeszcze lepszy.

Mając na uwadze trwałość uszczerbku na zdrowiu powoda, fakt iż rzutuje on bezpośrednio na jego życie tak zawodowe jak i prywatne, Sąd przyznane przez pozwanego zadośćuczynienie w kwocie 65.000 złotych uznał za nieadekwatne. W dacie wypadku powód miał dwadzieścia dwa lata i był u progu dorosłego życia, i układał swoją przyszłość, którą

wiązał między innymi w pracy w swoim zawodzie, chcąc rozwijać karierę zawodową poprzez pracę poza granicami kraju. Obrażenia doznane podczas wypadku w jednej chwili przekreśliły wszelkie plany powoda. Bez wątpienia powód nie będzie mógł w dalszym ciągu wykonywać wyuczonego zawodu. Ewentualne podjęcie pracy zarobkowej wiąże się z koniecznością przekwalifikowania i uzyskania zawodu w zupełnie innej dziedzinie niż ta, w której dotychczas się realizował. Dla młodego człowieka w sile wieku, który rozpoczął swoje życie zawodowe, okoliczność ta jest z pewnością stresogenna i potęgująca poczucie krzywdy, zwłaszcza że rynek pracy dla osób niepełnosprawnych nadal jest stosunkowo wąski.

Sąd zwrócił uwagę na wnioski zawarte w opinii biegłych z zakresu psychologii i psychiatrii, które wskazały na zespół stresu pourazowego związany z przebyłym wypadkiem. Biegłe stwierdziły u powoda wystąpienie zaburzeń snu, lęku przed jazdą samochodem, drażliwość, nerwowość, myśli rezygnacyjne i suicydalne. Wprawdzie natężenie reakcji z upływem czasu zmniejszało się, to jednak nadal utrzymują się dolegliwości charakterystyczne dla tego zjawiska (zaburzenia snu, lęk przed poruszaniem się na jezdni, na przejściach, napięcie towarzyszące tym sytuacjom, powracanie w snach do traumatycznych przeżyć). Ponadto dołączające się myśli rezygnacyjne i suicydalne wskazują na reakcję depresyjną. Powód postrzega siebie jako inwalidę, gorszego od innych ludzi, bez przyszłości pomimo młodego wieku. Zaznacza się poczucie beznadziejności i bezużyteczności. Reakcje te są typowo psychologiczne, wynikające z przełożenia dolegliwości fizycznych, urazów psychicznych na budowanie i poczucie obrazu siebie. Dolegliwości te mają silne natężenie. W związku z tym, że powód słabo je racjonalizuje, rodzą one trudności przystosowawcze i powodują znaczny dyskomfort psychiczny. Utrzymujące się w dalszym ciągu dolegliwości bólowe (bóle głowy, bóle pachwinowe, ze strony kręgosłupa), stanowią także o cierpieniu psychicznym. Skutki emocjonalne i psychiczne wypadku powód będzie odczuwał do końca swojego życia, bowiem są one przełożeniem jego kondycji fizycznej i rodzą zaburzenia.

Sąd nie miał również wątpliwości, co do tego, iż wskutek wypadku powód doznał bólu fizycznego o początkowo znacznym nasileniu, który mimo upływu czasu i zmniejszenia natężenia, utrzymuje się do chwili obecnej.

Powyższe okoliczności wraz z cierpieniami psychicznymi wywołanymi niepełnosprawnością, niemożliwością realizacji i poczuciem bycia gorszym składają się na całokształt krzywdy powoda. W ocenie Sądu zakres krzywdy doznanej przez Ł. D. jest ponadprzeciętny, nawet w odniesieniu do innych osób poszkodowanych w wypadkach komunikacyjnych, co uzasadnia przyjęcie że kwota 65.000 złotych tytułem zadośćuczynienia jest stanowczo zaniżona. Zdaniem Sądu Okręgowego kwotą należną powodowi z tytułu zadośćuczynienia jest łączna kwota 300.000 złotych jako rekompensująca doznaną przez niego krzywdę.

Sąd pierwszej instancji doszedł do wniosku, że kwotę zadośćuczynienia należało pomniejszyć o stopień przyczynienia się powoda do zaistniałej szkody na podstawie art. 362 k.c. W tej mierze Sąd wskazał, że sprawca wypadku w dniu zdarzenia spożywał alkohol, do czego przyznał się w toku postępowania karnego. W dniu zatrzymania M. K. (1) wyjaśnił, że spożył 600 ml piwa około godziny 16.00, a zatem na około trzy godziny przed wypadkiem. Składając wyjaśnienia przed Sądem, M. K. (1) wskazał, że tuż po zdarzeniu „nadpił” piwo, a zatem wynik badania krwi na obecność alkoholu nie odzwierciedlał stanu trzeźwości sprawcy wypadku w momencie zdarzenia. Skutkowało to powstaniem niedających się jednoznacznie usunąć wątpliwości co do stanu trzeźwości sprawcy wypadku. Tym samym Sąd Rejonowy w Białymstoku kierując się zasadą in dubio pro reo nie mógł skazać M. K. (1) za spowodowanie wypadku w stanie nietrzeźwości, czy nawet za prowadzenie pojazdu w stanie po spożyciu alkoholu. W ocenie Sądu pierwszej instancji powód jednakże zdawał sobie sprawę z tego, że sprawca wypadku spożywał tego dnia alkohol. Sąd nie dał wiary zeznaniom powoda w zakresie, w którym twierdził, że praktycznie nie znał M. K. (1) i feralnego dnia spotkał go jedynie przypadkiem. Z dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy karnej wynika bowiem, że obaj mężczyźni zamieszkują na jednym osiedlu i stąd się znają. Przesłuchany w charakterze podejrzanego w dniu 23 stycznia 2009 roku M. K. (1) wyjaśnił, że w dniu zdarzenia wraz z innym uczestnikiem wypadku, T. B., pił piwo na klatce schodowej jednego z bloków. Przyznał, że wypił wówczas dwa piwa o pojemności 0,5 l każde. W trakcie spożywania przez nich alkoholu, dołączył do nich pokrzywdzony i wspólnie zdecydowali się na podróż samochodem. W konsekwencji brak jest logicznego wytłumaczenia dla zachowania powoda, który jak twierdził praktycznie nie znał M. K. (1), a mimo to bez żadnej uzasadnionej przyczyny zdecydował się na wspólną „przejażdżkę samochodem” z obcą osobą, praktycznie

bez celu, jedynie ze względu na to, że tego dnia „nie miał co robić”, mimo tego iż był świadkiem spożywania przez niego alkoholu.

Sąd zwrócił uwagę na utrwalone w orzecznictwie stanowisko, że jazda z kierowcą znajdującym się pod wpływem alkoholu uzasadnia przyjmowanie znacznego stopnia przyczynienia się sięgającego, co najmniej 25% (por. wyrok SN z dnia 2 grudnia 1985 roku, IV CR 412/85, OSP 1986/4/87; wyrok SN z dnia 20 listopada 2003 roku, III CKN 606/00, Lex 550935). W sytuacji zaś gdy kierowca nie tylko znajdował się w stanie nietrzeźwości, ale na dodatek nie posiadał uprawnień do kierowania pojazdami, to stopień przyczynienia się poszkodowanego do szkody powinien być jeszcze wyższy (tak też SN w wyroku z dnia 19 listopada 2008 roku, III CSK 154/08, Lex nr 959.431; wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 22 marca 2013 roku, I ACa 911/12, Lex nr 1.294.715). Sąd podkreślił, iż powód nie miał oporów by wsiąść do samochodu kierowanego przez osobę, która tego dnia spożywała alkohol.

Jednocześnie, w ocenie Sądu Okręgowego, podstaw było do uznania, że fakt nie zapięcia przez powoda pasów bezpieczeństwa spotęgował rozmiar skutków wypadku i także powinien zostać uwzględniony przy ustalaniu stopnia przyczynienia. W tej kwestii Sąd odwołał się do opinii biegłych zarówno z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego i z zakresu medycyny sądowej. Za zbyt lakoniczną i nie odnoszącą się w należyтым stopniu do okoliczności sprawy Sąd pierwszej instancji uznał przy tym opinię z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego M. S., która stwierdziła, że brak zapiętych pasów bezpieczeństwa z całą pewnością miał wpływ na rozmiar obrażeń ciała powoda, jednakże w żaden sposób nie uzasadniła swego stanowiska. W świetle ustaleń poczynionych przez zespół biegłych z zakresu medycyny sądowej M. D. (1) i techniki samochodowej i ruchu drogowego A. B., którzy po dokładnym przeanalizowaniu przebiegu wypadku, rozmieszczenia osób w aucie i mechanizmu powstania obrażeń u powoda, stwierdzili że brak zapiętych pasów nie miał wpływu na rozmiar tychże obrażeń, wnioski biegłej M. S. Sąd Okręgowy uznał za błędne. Biegli M. D. (1) oraz A. B. w sporządzonej przez siebie opinii stwierdzili, że w okolicznościach niniejszej sprawy brak zapiętych pasów bezpieczeństwa nie spowodował zwiększenia narażenia powoda na obrażenia ciała. Doznane przez niego poważne uszkodzenia kręgosłupa i tylnej strony klatki piersiowej są bowiem następstwem zgniatania (rażenia) przez uszkodzone elementy tyłu pojazdu, podczas gdy wyzwalane siły bezwładności wciskały osoby jadące autem w oparcia foteli.

Sąd pierwszej instancji zauważył, że ww. biegli ustosunkowując się do zarzutów złożonych przez pozwanego oraz wniosków zawartych w przedłożonej przez niego opinii prywatnej, wskazali że doznane przez powoda obrażenia są efektem wysokoenergetycznego urazu bezpośredniego (uderzenia) w plecy poprzez miękkie oparcie kanapy tylnej. Kategorycznie stwierdzili, że w żadnym wypadku nie mogą być skutkiem – jak to zostało określone w „opinie lekarskiej” z dnia 30 listopada 2013 roku, „urazu zgięciowego”. Biegli sporządzając rekonstrukcję zdarzenia i kierunek sił działających na uczestników wypadku stwierdzili, że takie same siły bezwładności oddziaływały na wszystkich uczestników wypadku, spośród których tylko Ł. D. doznał tak poważnych obrażeń. W myśl natomiast złożonej przez pozwanego „opinie lekarskiej”, wszyscy uczestnicy powinni doznać w takim przypadku porównywalnych uszkodzeń ciała.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że w ustnej uzupełniającej opinii biegli skrytykowali opinię prywatną pozwanego wskazując na całkowity brak profesjonalizmu, błędne i niczym nieuzasadnione wnioski.

Sąd podzielił wnioski powyższej opinii jako logiczne, czytelne i nie nasuwające wątpliwości. Zdaniem Sądu biegli zdolali odeprzeć wszystkie zarzuty postawione im przez pozwanego, wskutek czego sporządzona przez nich opinia mogła stanowić podstawę orzekania w sprawie.

W konsekwencji Sąd pierwszej instancji uznał, że powód nie tylko znał sprawcę wypadku, ale także miał świadomość stanu jego trzeźwości i ustalił przyczynienie się na poziomie na 30%. Tym samym należną powodowi z tytułu zadośćuczynienia kwotę pomniejszył o 90.000 złotych. W związku z tym, że w toku postępowania likwidacyjnego pozwany wypłacił powodowi tytułem zadośćuczynienia kwotę 65.000 złotych, jego roszczenie uwzględnił do kwoty 145.000 złotych.

W pozostałym zakresie roszczenie o zadośćuczynienie Sąd oddalił uznając, że jest ono stanowczo wygórowane i nie znajduje uzasadnienia w okolicznościach faktycznych sprawy.

Przechodząc do kwestii roszczeń odszkodowawczych zgłoszonych przez powoda, Sąd zauważył, że w świetle art. 444 § 1 k.c., odszkodowanie obejmuje wszelkie koszty wynikłe na skutek wypadku. Odszkodowanie przewidziane w tym przepisie ma pokryć wydatki związane ze szkodą na osobie jeżeli są konieczne i celowe. Szkada musi istnieć przy tym w chwili zamknięcia rozprawy, a co za tym idzie poszkodowany musi w tej dacie ponieść wydatek, którego zwrotu się domaga, za wyjątkiem sytuacji przewidzianej w zd. 2 § 1 powołanego powyżej przepisu. Rozmiar obowiązku odszkodowawczego w ramach tego przepisu określić jest trudniej niż przy szkodzie o charakterze majątkowym. Cel odszkodowania w ramach tego przepisu pozostaje jednak taki sam, jak w przypadku każdej odpowiedzialności odszkodowawczej, jest nim restytucja stanu istniejącego przed wypadkiem, a jeśli jego przywrócenie nie jest możliwe, zastąpienie stanu dawnego stanem, w którym poszkodowanemu zostaną zapewnione warunki życiowe zbliżone do tych, jakie miał przed wyrządzeniem mu uszczerbku. Sąd zaznaczył, że zakres obowiązku odszkodowawczego uregulowany jest w art. 361 § 2 k.c.

W ocenie Sądu Okręgowego zgłoszone przez powoda żądanie odszkodowawcze obejmujące zwrot kosztów leczenia, co do zasady podlegało uwzględnieniu. Za zasadne Sąd uznał koszty prywatnej rehabilitacji, której powód poddał się w(...)w łącznej kwocie 16.920 złotych. Treść opinii biegłego z zakresu rehabilitacji nie pozostawiała bowiem wątpliwości co do zasadności rehabilitacji oraz tego, że leczenie rehabilitacyjne finansowane przez Narodowy Fundusz Zdrowia nie jest wystarczające.

Ustalając wysokość należnego powodowi odszkodowania z tytułu poniesionych kosztów leczenia, Sąd nie uwzględnił udokumentowanych fakturami wydatków poniesionych przez powoda na zakup inhalatora w kwocie 139 złotych i okularów w kwocie 313 złotych. Powód nie wskazał bowiem, jaki związek z doznanymi obrażeniami mają te koszty, a z opinii biegłych także nie wynika, by przedmioty te stanowiły uzasadniony wydatek w terapii powoda.

Dochodzoną przez powoda kwotę odszkodowania Sąd skorygował także w zakresie wydatków na zakup sprzętu medycznego w kwocie 9,48 złotych oraz łóżka ortopedycznego i krzesła wannowego w wysokości 742,80 złotych. Faktury te wydatki zostały bowiem złożone bowiem przez powoda dwukrotnie.

Wysokość kosztów leczenia pozostająca w związku z wypadkiem z dnia 21 stycznia 2009 roku Sąd oszacował łącznie na kwotę 29.896,23 złotych. Wskazał, że zasadność poniesienia wydatków wykazanych na fakturach złożonych do akt sprawy nie budziła wątpliwości, a zostały one także w znacznej mierze uznane za niezbędne i celowe przez biegłych.

W związku z tym, że koszty leczenia zostały pokryte przez pozwanego w wysokości 8.424,89 złotych, zaś powód tytułem częściowego naprawienia szkody od sprawcy wypadku otrzymał kwotę 15.000 złotych, roszczenie odszkodowawcze w zakresie zwrotu kosztów leczenia podlegało uwzględnieniu jedynie części w której nie ma pokrycia w dotychczas otrzymanych świadczeniach, a zatem w zakresie kwoty 6.471,34 złotych.

Łączna kwota odszkodowania wynosi zatem 23.391,34 złotych (16.920 złotych + 6.471,34 złotych). Po zmniejszeniu jej o stopień przyczynienia się powoda do skutków wypadku, Sąd zasądził na rzecz powoda łączną kwotę 16.373,94 złotych.

Przechodząc do analizy roszczeń rentowych powoda opartych o dyspozycję art. 444 § 2 k.c. Sąd Okręgowy wskazał, że celem tej regulacji jest naprawienie szkody przyszłej wyrażającej się w wydatkach na zwiększone potrzeby oraz w braku możliwości osiągnięcia tych zarobków i korzyści majątkowych, jakie poszkodowany mógłby osiągnąć w przyszłości, gdyby nie doznał uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia.

Powód został zaliczony do znacznego stopnia niepełnosprawności, a lekarz orzecznik ZUS ustalił, że jest on całkowicie niezdolny do pracy. Ze stanowiska zajętego przez biegłych opiniujących w sprawie wynika zaś, że następstwa wypadku

wykluczają możliwość podjęcia przez powoda pracy w wyuczonym zawodzie. Ewentualna aktywność zawodowa Ł. D. jest ograniczona do pracy umysłowej, co powoduje konieczność przekwalifikowania się.

Powyższe, w ocenie Sądu nie pozostawia wątpliwości co do tego, że w związku z obrażeniami doznanymi w wypadku powód utracił zdolność zarobkowania.

Tym niemniej zaofiarowane przez powoda dowody Sąd uznał za niewystarczające do przyjęcia, że wysokość należnej mu renty z tytułu utraconych dochodów powinna wynosić kwotę 5.636,36 złotych miesięcznie. Niewątpliwie w okresie od 18 sierpnia 2008 roku do 25 stycznia 2009 roku powód był zatrudniony w(...) na stanowisku pracownik ogólny. Z treści pisma pracodawcy powoda nie wynika jednak, by kontrakt łączący strony miał charakter długoterminowy, zaś ewentualna dalsza współpraca trwałaby do dnia dzisiejszego. Przedstawiona przez powoda tygodniowa karta pracy, zdaniem Sądu, nie może stanowić podstawy ustalenia średnich miesięcznych dochodów powoda na przestrzeni dłuższego okresu czasu.

Z uwagi na skromny materiał dowodowy Sąd Okręgowy korzystając z możliwości przewidzianej w art. 322 k.p.c., podjął się samodzielnego ustalenia wysokości renty z tytułu utraconych dochodów. Korzystając z przedstawionych przez powoda danych statystycznych GUS dotyczących wynagrodzenia osób w porównywalnym wieku oraz wykonujących wyuczony przez powoda zawód, a także uwzględniając ogólny poziom wynagrodzeń w regionie, Sąd ustalił, że pracując w pełnym wymiarze czasu pracy, powód realnie byłby w stanie osiągnąć wynagrodzenie na poziomie 1.832,96 złotych netto miesięcznie. W związku z przyczynieniem się powoda do zaistnienia szkody, powyższą kwotę pomniejszył o 30%. Ostateczna wysokość należnej powodowi renty z tytułu utraconych dochodów wyniosła 1.283,08 złotych miesięcznie.

Sąd stwierdził, że wobec utraty zdolności do pracy, a tym samym utraty dochodów w chwili wypadku, zasadne jest przyznanie renty od dnia 1 lutego 2009 roku. Dokonał kapitalizacji należnej powodowi renty za okres od 1 lutego 2009 roku do dnia 28 grudnia 2015 roku (data wyrokowania w sprawie) i zasądził od pozwanego na rzecz powoda z tego tytułu kwotę 106.568,03 złotych. Roszczenie w tej części zostało zgłoszone po raz pierwszy w piśmie procesowym z dnia 17 lutego 2014 roku. Ze względu na brak dowodu doręczenia pisma pozwanemu odsetki od kwoty 78.468,58 złotych Sąd zasądził od dnia 20 lutego 2014 roku, kiedy to pozwany z pewnością dysponował wiedzą na temat treści żądań powoda. Odsetki od renty płatnej po tej dacie zostały zasądzone od dnia ich wymagalności.

Sąd pierwszej instancji oddalił natomiast żądanie powoda zasądzenia renty z tytułu zwiększonych potrzeb z uwagi na posiadanie przez powoda uprawnień do pobierania renty socjalnej z ZUS. Sąd w tej mierze zauważył, że w związku z doznanymi obrażeniami powód w codziennym funkcjonowaniu (zabiegi higieniczne, wyjście z mieszkania) wymaga pomocy osób trzecich. Wymiar pomocy powód określił na 3 godziny dziennie, przy stawce 10 złotych za godzinę. Tym samym wskazana przez powoda kwota 900 złotych miesięcznie na ten cel (3h/dziennie x 10 złotych x 30 dni), co do zasady jest prawidłowa. W związku z przyjętym 30% stopniem przyczynienia, powyższą kwotę Sąd pomniejszył o 270 złotych i wskazał, że powodowi należałaby się kwota 630 złotych. Jest ona jednak w całości pokrywana przez pobieraną przez powoda rentę socjalną. Wprawdzie powód wskazywał, że wysokość renty socjalnej to kwota 567,08 złotych miesięcznie, to jednak obecnie, z uwagi na waloryzację wynosi ona 739,58 złotych miesięcznie. Tym samym zwiększone potrzeby powoda w całości znajdują zaspokojenie w pobieranej przez niego rencie socjalnej. Co więcej, w toku trwania procesu pozwany dobrowolnie wypłacał z tego tytułu powodowi kwotę 225 złotych miesięcznie.

Sąd zaznaczył, że prawo do renty socjalnej nie jest uzależnione od braku prawa do jakichkolwiek innych świadczeń rentowych. Sąd odwołał się w tej mierze do przepisów art. 7 ustawy z dnia 27 czerwca 2003 roku o rencie socjalnej, art. 10 ust. 5 tej ustawy i art. 21 ust. 3c ustawy z dnia 26 lipca 1991 roku o podatku dochodowym od osób fizycznych i wywiódł, że wobec tego, że powód nie posiada dochodów, których otrzymywanie powodowałoby zawieszenie bądź ustanie jego prawa do renty socjalnej, z tego świadczenia powinny być pokrywane jego wydatki związane ze zwiększeniem jego potrzeb, wynikające z obrażeń ciała doznanych w wypadku z 22 stycznia 2009 roku.

Na marginesie Sąd Okręgowy wskazał, że przyznanie powodowi renty z tytułu zwiększonych potrzeb, oznaczałoby w istocie rzeczy, iż są one rekompensowane dwukrotnie. Poza tym dochodzenie wyrównanego uszczerbku majątkowego,

niezależnie od tego za pomocą jakich środków ochrony prawnej następuje, można też oceniać w kontekście nadużycia prawa (art. 5 k.c.).

W związku z powyższym roszczenie w tym zakresie Sąd oddalił w całości.

Z uwagi na wyrażoną przez biegłych wszystkich specjalności opiniujących w sprawie negatywną prognozę co do dalszego stanu zdrowia powoda oraz mogących ujawnić się w przyszłości negatywnych następstw wypadku, za zasadne Sąd Okręgowy uznał żądanie powoda ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł w oparciu o art. 100 zd. 1 k.p.c. rozdzielając obowiązek ich poniesienia pomiędzy stronami stosownie do wyniku sporu.

Na podstawie art. 113 ust. 2 pkt 1 Sąd nakazał ściągnąć od powoda z zasądzonego na jego rzecz roszczenia kwotę 3.948,71 złotych tytułem nieuiszczonych wydatków w sprawie.

W pozostałym zakresie Sąd odstąpił od obciążania powoda obowiązkiem zwrotu nieuiszczonej części opłaty sądowej od pozwu, uznając że jest to uzasadnione bardzo trudną sytuacją życiową powoda.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł powód, zaskarżając go w części:

1) oddalającej powództwo w zakresie żądania zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda:

a) zadośćuczynienia w kwocie 240.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami:

- od kwoty 105.000 złotych od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty,

- od kwoty 135.000 złotych od dnia rozszerzenia powództwa do dnia zapłaty,

b) skapitalizowanej renty wyrównawczej w kwocie 4.353,28 złotych płatnej do 10 dnia każdego miesiąca, wraz z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia w płatności raty, począwszy od 1 lutego 2014 roku,

c) skapitalizowanej renty z tytułu zwiększonych potrzeb w kwocie 25.650 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia rozszerzenia powództwa do dnia zapłaty,

d) comiesięcznej renty z tytułu zwiększonych potrzeb w wysokości 900 złotych płatnej do dnia 10. każdego miesiąca, począwszy od miesiąca listopada 2015 roku wraz z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminowi płatności,

e) odszkodowania w wysokości 7.017,40 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia rozszerzenia powództwa w piśmie procesowym z dnia 13 lutego 2014 roku do dnia zapłaty,

tj. pkt IV wyroku,

2) dotyczącej ustalenia, iż powód w 30% przyczynił się do zaistniałego wypadku.

Wyrokowi zarzucił:

1) błąd w ustaleniach faktycznych polegający na uznaniu, że:

- powód zdając sobie sprawę, że sprawca wypadku w dniu zdarzenia spożywa alkohol, przyczynił się do zdarzenia w zakresie 30%, podczas gdy stwierdzenie to nie stanowi ustalenia stanu faktycznego, ale jego ewentualną ocenę,

- powód był świadkiem spożywania alkoholu przez M. K. (1), podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy na to nie wskazuje;

2) naruszenie przepisów postępowania, a w szczególności:

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i dokonanie ustaleń sprzecznych z zebrany w sprawie materiałem dowodowym, a także wnioskowanie sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, które mogło mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a polegające na przyjęciu, że powód przyczynił się do zaistnienia wypadku w ten sposób, że mając świadomość, iż sprawca jest pod wpływem alkoholu, wsiadł do jego samochodu, podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy do takiego wniosku nie prowadzi,

- art. 230 k.p.c. poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie, mogące mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku, polegające na przyjęciu przez Sąd pierwszej instancji, że strona powodowa nie kwestionowała w toku postępowania przyczynienia, podczas gdy, zarówno w piśmie procesowym z dnia 13 lutego 2014 roku oraz 12 listopada 2015 roku, faktu takiego nie przyznawała, wskazując na przeciwną okoliczność, iż w kwestii stanu nietrzeźwości kierującego, powód nie wiedział o stanie nietrzeźwości kierowcy pojazdu T. (...) i nie miał podstaw, by przypuszczać, że kierujący w takim stanie się znajduje;

3) naruszenie przepisów prawa materialnego, a w szczególności:

- art. 6 k.c. w zw. z art. 362 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, mogące mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia, a polegające na ustaleniu 30% przyczynienia się powoda do zaistnienia wypadku i w efekcie obniżenie należnych kwot tytułem odszkodowania, zadośćuczynienia i renty, podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na przyjęcie takich ustaleń,
- art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię, mogące mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku, polegające na przyjęciu, że zasądzona kwota 145.000 złotych, przy uwzględnieniu 65.000 złotych wypłaconej przez pozwaną w toku postępowania likwidacyjnego w pełni rekompensuje powodowi doznane krzywdy i jest odpowiednią sumą tytułem zadośćuczynienia,
- art. 444 § 2 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, mogące mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku, polegające na przyjęciu, że stan zdrowia powoda i jego możliwości zarobkowe nie wyczerpują przesłanek niezbędnych dla uznania, że powodowi przysługuje renta na zwiększone potrzeby, skapitalizowana renta na zwiększone potrzeby oraz renta wyrównawcza i skapitalizowana renta wyrównawcza w żądanych przez niego wysokościach, podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w postaci dokumentacji medycznej, dokumentów, opinii biegłych, zeznań świadków wyraźnie na to wskazuje.

Ponadto z ostrożności procesowej w razie nie uwzględnienia złożonej apelacji, powód wniósł o zmianę postanowienia Sądu I Instancji w przedmiocie kosztów procesu zawartego w pkt. VII i IX wyroku z dnia 28 grudnia 2015 roku zarzucając mu naruszenie przepisów postępowania tj.:

1) art. 102 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i zasądzenie od powoda kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 1174,60 złotych pomimo zaistnienia przesłanek uzasadniających odstąpienie od obciążania powoda przedmiotowymi kosztami,

2) art 113 ust. 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych poprzez jego niezastosowanie i nakazanie ściągnięcia od powoda na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Białymstoku kwoty 3.948,71 złotych pomimo zaistnienia przesłanek uzasadniających odstąpienie od obciążenia powoda wydatkami na rzecz Skarbu Państwa.

Wskazując na powyższe powód wniósł o:

I. na podstawie art. 382 k.p.c. w zw. z art. 241 k.p.c. o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z dokumentów: oświadczenia D. D. (1); aktu urodzenia D. D. (1) i Ł. D. i wydruku ze strony internetowej (...) na okoliczność ustalenia pracy powoda na terenie Wielkiej Brytanii, konieczności zmiany jego planów zawodowych i wysokości minimalnego wynagrodzenia na terenie Wielkiej Brytanii,

II. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w części i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda dalszej kwoty:

1) zadośćuczynienia w kwocie 240.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami:

- od kwoty 105.000 złotych od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty,
- od kwoty 135.000 złotych od dnia rozszerzenia powództwa w piśmie procesowym z dnia 13 lutego 2014 roku do dnia zapłaty,

2) skapitalizowanej renty wyrównawczej w kwocie 183.804,46 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia rozszerzenia powództwa w piśmie procesowym z dnia 13 lutego 2014 roku do dnia zapłaty;

3) comiesięcznej renty wyrównawczej w kwocie 4.353,28 złotych płatnej do 10 dnia każdego miesiąca, wraz z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia w płatności raty, począwszy od 1 lutego 2014 roku;

4) skapitalizowanej renty z tytułu zwiększonych potrzeb w kwocie 25.650 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia rozszerzenia powództwa w piśmie procesowym z dnia 13 lutego 2014 roku do dnia zapłaty;

5) comiesięcznej renty z tytułu zwiększonych potrzeb w wysokości 900 złotych płatnej do 10. każdego miesiąca, począwszy od miesiąca listopada 2015 roku wraz z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminowi płatności;

6) odszkodowania w wysokości 7.017,40 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia rozszerzenia powództwa w piśmie procesowym z dnia 13 lutego 2014 roku do dnia zapłaty.

III. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację pozwany ubezpieczyciel wnosił o jej oddalenie oraz o zasądzenie kosztów procesu. Domagał się też oddalenia wniosków dowodowych zgłoszonych w apelacji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest częściowo zasadna.

I. P. zagadnieniem wymagającym rozstrzygnięcia przez Sąd Apelacyjny jest kwestia przyczynienia się powoda do szkody. Od rozstrzygnięcia tego zagadnienia zależy bowiem ostateczna wysokość należnych powodowi świadczeń – zadośćuczynienia, odszkodowania i renty.

Ustalenia faktyczne i ocenę Sądu pierwszej instancji w tym zakresie skarżący zakwestionował podnosząc zarzuty procesowe i zarzut naruszenia art. 6 k.c. w zw. z art. 362 k.c.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutów zmierzających do podważenia ustaleń faktycznych stanowiących podstawę oceny Sądu pierwszej instancji o przyczynieniu się powoda do szkody, zauważyć trzeba przede wszystkim – na co słusznie zwraca uwagę skarżący – że powód w pozwie oraz konsekwentnie w toku całego postępowania twierdził, że wsiadając do samochodu nie wiedział o stanie nietrzeźwości kierowcy i nie miał podstaw aby przypuszczać, że kierujący w takim stanie się znajduje. Zatem z samego faktu zakwestionowania w pozwie jedynie stopnia przyczynienia przyjętego przez ubezpieczyciela nie można wywodzić, że powód przyznał fakty przeciwne, uzasadniające wniosek, że decydując się na jazdę z nietrzeźwym kierowcą przyczynił się do szkody, czy też uznać te fakty za przyznane w oparciu o domniemanie z art. 230 k.p.c. Przyznanie dorozumiane dotyczy bowiem tylko twierdzenia, co do którego przeciwnik nie wypowiedział się, co w tym wypadku nie miało miejsca. Powód zaprzeczył twierdzeniu aby w jego obecności sprawca wypadku pił alkohol oraz aby miał świadomość, że pił alkohol wcześniej. Warto też podkreślić, że

art. 230 k.p.c. służy do konstruowania ustaleń faktycznych, a nie dokonywaniu ich oceny prawnej, której elementem jest stopień przyczynienia się do szkody, o czym mowa w pozwie.

Rację ma także skarżący, że do ustalenia faktów, uzasadniających wnioski, że powód przyczynił się do powstania bądź zwiększenia szkody w rozumieniu art. 362 k.c. nie daje także podstaw zebrany w sprawie materiał dowodowy.

Zgodnie z ogólnymi zasadami rozkładu ciężaru dowodu (art. 6 k.c.), osoba wywodząca skutki prawne z określonych okoliczności powinna udowodnić istnienie tych okoliczności. Na gruncie art. 362 k.c. oznacza to, że osoba zobowiązana do zapłaty odszkodowania, która uważa, iż jego wysokość powinna zostać zmniejszona ze względu na zachowanie poszkodowanego, powinna udowodnić, że zachowanie, które można zakwalifikować jako przyczynienie, miało miejsce.

Pozwany podnosząc zarzut przyczynienia się powoda do szkody w odpowiedzi na pozew powołał się na dwie okoliczności – podtrzymał twierdzenie o „podróżowaniu z kierującym będącym pod wpływem alkoholu”, a ponadto wskazał na fakt „podróżowania powoda na tylnym siedzeniu pojazdu bez zapiętych pasów bezpieczeństwa”. Celem wykazania drugiej z wymienionych okoliczności zgłosił wnioski o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego. Poczynione w oparciu o opinię biegłych ustalenia pozwoliły na wyeliminowanie związku przyczynowego pomiędzy faktem niezapięcia przez powoda pasów bezpieczeństwa a doznanymi przez niego w wypadku obrażeniami ciała. Gdy chodzi natomiast o fakty związane z nietrzeźwością sprawcy wypadku i wiedzą powoda o tym w chwili, gdy wsiadał do samochodu, pozwany – poza wnioskiem o przeprowadzenie dowodu z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy karnej Sądu Rejonowego w Białymstoku sygn.. akt VII K 328/09 – żadnej inicjatywy dowodowej nie podjął. Sąd pierwszej instancji dopuścił wprawdzie zawnioskowany dowód, ale ustalenie dotyczące spornej okoliczności, a mianowicie faktu, że powód dołączył do M. K. (1) i T. B. w trakcie spożywania przez nich alkoholu pozostaje w sprzeczności z przeprowadzonymi w sprawie karnej dowodami osobowymi oraz dowodami z dokumentów z tej sprawy.

Mija się bowiem z prawdą Sąd pierwszej instancji, że z wyjaśnień M. K. (1) wynika jakoby powód dołączył do niego i T. B. w trakcie picia przez nich piwa. Do tak jednoznacznego wniosku nie upoważnia, zdaniem Sądu Apelacyjnego, treść protokołu przesłuchania M. K. (1) w charakterze podejrzanego (k. 34 akt sprawy VII K 328/09). Z treści tego protokołu nie wynika bowiem precyzyjnie czy pił on piwo w obecności powoda, czy wcześniej przed jego przybyciem. Z samego stwierdzenia „w międzyczasie dołączył do nas D.” nie można z całą pewnością wywnioskować, że powód dołączył do M. K. (1) i T. B. w trakcie spożywania piwa przez późniejszego sprawcę wypadku, zwłaszcza że taki fakt nie wynika z później składanych przez M. K. (1) wyjaśnień, tak w charakterze podejrzanego (k. 40 akt sprawy VII K 328/09), jak i oskarżonego (k. 231 – 232 akt sprawy VII K 328/09). Także z zeznań T. B., które składał w charakterze świadka w sprawie VII K 328/09, nie wynika, aby powód towarzyszył jemu i M. K. (1) w czasie, gdy któryś z nich pił alkohol.

Nieprzekonująca jest także, w ocenie Sądu Apelacyjnego, argumentacja Sądu pierwszej instancji przytoczona w tym kontekście, a odwołująca się do oceny, jako niewiarygodnych, twierdzeń powoda dotyczących okoliczności, w jakich spotkał się ze sprawcą wypadku i T. B., i podjął decyzję o wspólnej przejażdżce.

Powód konsekwentnie, tak słuchany w charakterze świadka w postępowaniu karnym (k. 36 – 37 i k. 235 – 237 akt sprawy VII K 328/09), jak i słuchany informacyjnie w rozpoznawanej sprawie (k. 254) twierdził, że spotkał M. K. (1) i T. B. ok godziny 19.00 pod blokiem oraz że nic nie wzbudziło jego podejrzeń co do stanu trzeźwości późniejszego sprawcy wypadku. Powód nie twierdził, że nie znał M. K. (1), przeciwnie przyznał, że jest to jego znajomy, a zeznając w sprawie karnej wręcz stwierdził, że spotkał „kolegów”. Ocena, że tej treści twierdzenia są niewiarygodne i sugestia, że powód towarzyszył M. K. (1) i T. B. w picu piwa jest całkowicie dowolna. Zwrócić należy uwagę, że wyniki badania krwi na zawartość alkoholu znajdujące się w aktach sprawy karnej wskazują na to, że powód nie pił przed wypadkiem alkoholu. Zawartość alkoholu we krwi stwierdzono jedynie u kierowcy i drugiego pasażera pojazdu (k. 13 – 16, k. 48 – 51 i k. 52 akt sprawy VII K 328/09), co wskazuje raczej na wiarygodność twierdzeń powoda odnośnie do okoliczności, w jakich spotkał M. K. (1) i T. B., i podjął decyzję o wspólnej przejażdżce. Brak jest także podstaw do przyjęcia, że powód miał jakiegokolwiek uzasadnione podstawy by przypuszczać, że M. K. (1) jest w stanie wskazującym na spożycie

alkoholu, tj. by były tego jakieś zewnętrzne oznaki w postaci wyczuwalnej od niego woni alkoholu, niepewnego chodu. Przeciwnie, niezbyt wysokie stężenie alkoholu, stwierdzone u sprawcy wypadku w badaniu przeprowadzonym w kilka godzin po wypadku, przy założeniu, że pił on piwo także po wypadku, czynią prawdopodobnymi twierdzenia powoda, że takich oznak nie dostrzegł.

Kwestia, jakie zachowanie poszkodowanego może być określone jako przyczynienie się do powstania lub zwiększenia szkody (art. 362 k.c.) nie jest jednolicie postrzegana w doktrynie i orzecznictwie. Wyrażane są w tym przedmiocie różne opinie, których wspólną cechą jest uznawanie za przyczynienie zachowania poszkodowanego, które pozostaje w normalnym związku przyczynowym ze szkodą, za którą ponosi odpowiedzialność inna osoba. Różnice dotyczą kwestii, czy normalny związek przyczynowy jest czynnikiem wystarczającym, czy też to zachowanie poszkodowanego powinno być także obiektywnie nieprawidłowe, czy też zawinione, spotyka się także stanowisko, w myśl którego zachowanie poszkodowanego winno być zawinione, gdy sprawca odpowiada na zasadzie winy, a obiektywnie nieprawidłowe w wypadku odpowiedzialności sprawcy na zasadzie ryzyka (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2008 roku, IV CSK 228/08,

OSNC-ZD 2009, nr 3, poz. 66). Poza sporem pozostaje natomiast, że o przyczynieniu się poszkodowanego można mówić jedynie wtedy, gdy jego zachowanie jest współprzyczyną (co należy rozpatrywać w ramach adekwatnego związku przyczynowego w ujęciu art. 361 k.c.) powstania lub zwiększenia szkody, za którą ponosi odpowiedzialność inna osoba.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego najbardziej przekonująca jest koncepcja wykładni art. 362 k.c., zgodnie z którą przyczynieniem się do powstania szkody jest zachowanie poszkodowanego, które zakwalifikować można jako co najmniej obiektywnie nieprawidłowe. Zgodne z prawem i zasadami współżycia społecznego, zachowanie się podmiotu prawa cywilnego nie może bowiem wiązać się z negatywnym dla tej osoby skutkiem w postaci zmniejszenia odszkodowania tylko dlatego, że zachowanie to pozostaje w normalnym, adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 26 maja 2000 roku, I CKN 1326/99, Legalis).

W okolicznościach niniejszej sprawy zachowanie powoda byłoby obiektywnie nieprawidłowe, gdyby zdecydował się na jazdę samochodem mając pozytywną wiedzę, albo przynajmniej uzasadnione podejrzenie, że kierowca jest w stanie po spożyciu alkoholu. Takich okoliczności pozwany, powołując się na zarzut przyczynienia się powoda do szkody, nie wykazał. Zatem obniżenie przez Sąd pierwszej instancji należnych powodowi zadośćuczynienia, odszkodowania i renty nastąpiło z naruszeniem art. 362 k.c.

Dodać trzeba, że pozwany, na którym spoczywał w tym zakresie ciężar dowodu, nie przedstawił dowodów na to, że powód miał świadomość, że sprawca wypadku nie posiadał uprawnień do kierowania pojazdami.

Nie bez racji podnosi także skarżący, że osoba, która decyduje się na jazdę samochodem z kierowcą będącym w stanie po spożyciu alkoholu, przyczynia się do odniesionej szkody powstałej w wyniku wypadku komunikacyjnego, gdy stan nietrzeźwości kierowcy pozostaje w związku z tym wypadkiem. W rozpoznawanej sprawie dowodów na istnienie takiego związku nie ma. Prawomocnym wyrokiem skazującym uznano M. K. (1) winnym umyślnego naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, polegającego na niezachowaniu należytej ostrożności oraz niedostosowaniu prędkości do panujących warunków atmosferycznych, skutkiem czego doprowadził do niekontrolowanego poślizgu pojazdu, który uderzył w prawidłowo zaparkowane na poboczu pojazdy oraz znak drogowy, w wyniku czego powód doznał obrażeń ciała.

Istota związania, o którym mowa w art. 11 k.p.c., polega na wyłączeniu dokonywania w postępowaniu cywilnym ustaleń faktycznych innych niż te, których dokonał sąd w sentencji wyroku skazującego. Okoliczności te nie mogą być przedmiotem postępowania dowodowego ani oceny sądu, a więc nie ma do nich zastosowania zasada swobodnej oceny dowodów (art. 233 k.p.c.). Przepis art. 11 k.p.c. nie ogranicza natomiast dopuszczalności samodzielnego ustalenia przez sąd cywilny okoliczności zdarzenia, które nie są opisane w treści wyroku skazującego (por. wyrok z dnia 20 grudnia 2005 roku, V CK 297/05). Rzecz jednak w tym, że tych innych okoliczności wypadku, a w szczególności

związku przyczynowego pomiędzy faktem spożywania przed wypadkiem przez sprawcę alkoholu a zaistnieniem wypadku pozwany nie wykazał.

II. W następstwie uwzględnienia zarzutów apelacji w omówionym zakresie Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w części zasądzającej bezpodstawnie zmniejszone o 30% odszkodowanie (w punkcie II), zasądając zgodnie z wnioskiem apelacji dodatkowo kwotę 7.017,40 złotych.

III. Przechodząc do zarzutu naruszenia art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. wskazać trzeba, że Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego w zakresie okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia o żądaniu zadośćuczynienia, gdyż znajdują one oparcie w zebranych w sprawie materiale dowodowym, jednakże wyraża odmienną ocenę materialnoprawną ustalonych faktów, która skutkuje koniecznością zmiany zaskarżonego wyroku i innym rozstrzygnięciem w przedmiocie wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia.

Podkreślić należy, że wysokość zadośćuczynienia przyznawanego na podstawie art. 445 § 1 k.c. ma charakter ocenny, dlatego przy jego ustalaniu sądy zachowują duży zakres swobody. W konsekwencji strona może skutecznie zakwestionować wysokość zadośćuczynienia tylko wtedy, kiedy nieproporcjonalność do wyrządzonej krzywdy jest wyraźna lub rażąca. Co za tym idzie zarzut niewłaściwego określenia wysokości zadośćuczynienia może być uwzględniony tylko wtedy, gdyby sąd pierwszej instancji nie wziął pod uwagę wszystkich istotnych kryteriów wpływających na tę postać kompensaty, bądź też niedostatecznie je uwzględnił.

Uwzględniając powyższe, w ocenie Sądu Apelacyjnego, nie można odmówić słuszności zarzutom apelacji wskazującym, iż zasądzona na rzecz powoda kwota zadośćuczynienia jest rażąco zaniżona.

Należy zauważyć, że w orzecznictwie sądowym ukształtował się jednolity pogląd, że uznaniowość w zakresie przyznania, jak i określania wysokości zadośćuczynienia nie oznacza pełnej swobody. Z poglądów judykatury wynika, że ustalenie wysokości zadośćuczynienia przewidzianego w art. 445 § 1 k.c. wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności istotnych dla określenia rozmiaru doznanej krzywdy, takich jak: wiek poszkodowanego, stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i czas trwania, nieodwracalność następstw uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia (kalectwo, oszpecenie), rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiowa (np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 kwietnia 2004 roku, II CK 131/03, LEX nr 327923). W doktrynie, jak i w judykaturze podkreśla się, że doniosłą rolę w procesie ustalania wysokości zadośćuczynienia odgrywa wiek poszkodowanego, ponieważ intensywność cierpień z powodu kalectwa z reguły jest silniejsza u człowieka młodego (por. A. Szpunar, Zadośćuczynienie za szkodę niemajątkową, Oficyna Wydawnicza „Branta” str. 182, uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 października 2015 roku, sygn. V CSK 730/14, Lex nr 1844095). Należy także uwzględnić, jaki wpływ wywarło zdarzenie wyrządzające szkodę na dotychczasowy sposób życia poszkodowanego. Wysokość zadośćuczynienia, odpowiadająca doznanej krzywdzie, powinna przynosić poszkodowanemu równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienia psychiczne i fizyczne.

Trzeba też zauważyć, że zadośćuczynienie z art. 445 § 1 k.c. – co do zasady – przyznawane jest poszkodowanemu jednorazowo. Musi więc uwzględniać zarówno tę krzywdę, której powód już doznał, tę – którą odczuwa obecnie oraz tę, którą będzie znosił do końca życia. Ugruntowany jest pogląd, że zadośćuczynienie powinno mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość i powinno w przybliżeniu stanowić ekwiwalent utraconych dóbr (A. Cisek, W. Dubis (w:) E. Gniewek, P. Machnikowski, Komentarz, 2013, art. 445). Istotne jest przy tym, że zdrowie jest dobrem szczególnie cennym i przyjmowanie stosunkowo umiarkowanych kwot zadośćuczynienia w przypadkach ciężkich uszkodzeń ciała prowadzi do deprecjacji tego dobra (wyrok Sądu Najwyższego z 21 września 2005 roku, V CK 150/2005, LexPolonica nr 387399).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy, w ocenie sądu odwoławczego, Sąd pierwszej instancji niedostatecznie uwzględnił okoliczności świadczące o wyjątkowo wysokiej krzywdzie powoda, wskutek czego zasądzona kwota w nienależyтым stopniu uwzględniła bardzo ciężkie i nieodwracalne następstwa wypadku, młody

wiek powoda oraz spowodowaną wypadkiem niezdolność do pracy zarobkowej, w tym niemożność wykonywania wyuczonego zawodu.

Istotne jest, że powód przez całe swoje życie będzie osobą niepełnosprawną. Został zresztą zaliczony do osób niepełnosprawnych w stopniu znacznym. Powód obecnie może poruszać się tylko za pomocą wózka inwalidzkiego, co pozwala mu jedynie na częściową samoobsługę, a przy szeregu czynnościach jak np. zabiegi higieniczne, potrzebuje pomocy innych osób. Pourazowe zaburzenia funkcji neurologicznych są trwałe, nieodwracalne i nie ulegną zmianie, nawet w minimalnym zakresie. Brak możliwości poruszania się o własnych siłach stanowi o wielkiej krzywdzie powoda, który przed wypadkiem był młodym, w pełni sił człowiekiem. Jednakże krzywda powoda nie sprowadza się tylko do kwestii ograniczeń w poruszaniu się. Następstwem wypadku są bowiem zaburzenia w oddawaniu moczu, defekacji, zaburzona została też sprawność seksualna. Występujący u powoda – młodego człowieka – brak kontroli nad utrzymaniem moczu i czynnością defekacji stanowi bardzo poważną dolegliwość i utrudnienie w jego codziennym funkcjonowaniu i istotnie zwiększa dramatyzm jego doznań związanych ze skutkami wypadku. Z opinii biegłego urologa wynika przy tym, że z tymi dolegliwościami wiąże się z szereg powikłań, z których część już istnieje, a część wystąpi w przyszłości. Powód cierpi na zakażenia układu moczowego, co jest spowodowane zaleganiem moczu i jego odpływem wstecznym do moczowodów i nerek, i koniecznością wprowadzenia cewnika do pęcherza. U powoda mogą wystąpić dalsze powikłania w postaci zastoju w nerkach w powstaniem wodonerczy, kamicy pęcherza i nerek (k. 338). Z opinii biegłego chirurga wynika natomiast prognoza co do nasilenia, już istniejącej, (jako następstwo nietrzymania stolca), choroby żylakowej odbytu, powstania odparzeń, odleżyn, a w konsekwencji co do konieczności wyłonienia sztucznego odbytu (k. 309). Z uwagi na porażenie obu kończyn dolnych powód wymaga systematycznej i kompleksowej rehabilitacji. Ćwiczenia usprawniające powinny być wykonywane codzienne, przy czym jeśli chodzi o kończyny dolne powód nie jest w stanie ich samodzielnie wykonywać i wymaga w tym zakresie pomocy innych osób. Codziennie powinna być wykonywana też pionizacja, która także wymaga pomocy innych osób, gdyż o własnych siłach powód nie może skorzystać z parapodium. Powód niezależnie od ćwiczeń w warunkach domowych, wymaga leczenia rehabilitacyjnego w ośrodkach specjalistycznych, powinien korzystać z sanatoriów, turnusów lub obozów rehabilitacyjnych (opinie biegłego z zakresu rehabilitacji k. 370). Nie można też zapominać o tym, że powód nadal odczuwa dolegliwości bólowe w okolicy biodra lewego, jak też ból barków i rąk w związku z użytkowaniem wózka. W przyszłości można się spodziewać ograniczeń ruchomości stawów kończyn dolnych, pogłębienia zaników, rozwoju skostnień szkieletowych (opinia biegłego ortopedy neurologa k. 280, 285).

Ustalone następstwa wypadku bez wątplenia wiązały się z poważnym bólem fizycznym oraz cierpieniami psychicznymi, które dopiero po długim okresie leczenia, w tym operacyjnego i rehabilitacji uległy złagodzeniu. Powód przez okres około 3 miesięcy po wypadku wymagał stałej opieki osób trzecich i potrzebował pomocy we wszystkich sprawach związanych z codziennym funkcjonowaniem, co musiało się wiązać z uczuciem skrepowania. Dopiero na skutek wielokrotnego leczenia rehabilitacyjnego osiągnięto możliwość pionizacji biernej, adaptację do wózka inwalidzkiego i zdolność do podstawowej samoobsługi, co nastąpiło mniej więcej dopiero po roku od wypadku (opinia biegłej neurolog i ortopedy – traumatologa k. 279). Co istotne, powód nadal potrzebuje pomocy innych osób w takich sprawach jak utrzymanie higieny, robienie zakupów, przygotowywanie posiłków i bez tej pomocy nie może w należyty sposób funkcjonować.

Krzywdę powoda poważnie potęguje przy tym fakt, że w związku z kalectwem powód nie będzie mógł wykonywać wyuczonego i dobrego zawodu technika elektryka.

Wszystkie powyższe następstwa wypadku świadczą o ogromnej krzywdzie powoda. Trzeba bowiem podkreślić, że powód przed wypadkiem był zdrowym, młodym, aktywnym człowiekiem, nie cierpiącym na żadne dolegliwości. Pracował legalnie w L. i zamierzał tam wrócić. Miał wielu znajomych, grywał z kolegami w piłkę (zeznania rodziców powoda k. 255, 256, płyta z nagraniem rozprawy k. 257). Obecnie u powoda występuje zaniżona samoocena, powód czuje się gorszy od innych ludzi, beзуżyteczny, pozbawiony przyszłości. Ma poczucie braku atrakcyjności, jest przekonany, że w życiu prywatnym nie może go już nic spotkać (opinia biegłych zakresu psychiatrii i psychologii k. 610).

Te wszystkie okoliczności przy uwzględnieniu młodego wieku poszkodowanego i nieodwracalnych, dotkliwych następstw w jego zdrowiu należy uznać za czynniki, które rzutują na jego krzywdę. Trzeba jednoznacznie stwierdzić, że szanse powoda powodzenia na przyszłość w porównaniu z jego rówieśnikami uległy drastycznemu obniżeniu.

W konsekwencji Sąd Apelacyjny doszedł do wniosku, że odpowiednią kwotą tytułem zadośćuczynienia w realiach tej sprawy jest kwota 400.000 złotych. Jest ona adekwatna do poniesionego przez powoda uszczerbku na zdrowiu i nieodwracalnych następstw wypadku oraz do doznanych cierpień fizycznych i psychicznych, przy uwzględnieniu młodego wieku powoda. Zdaniem Sądu drugiej instancji, suma ta stanowiąc odczuwalną ekonomicznie wartość spełni swój kompensacyjny walor, rekompensując krzywdę powoda.

Ustalona kwota zadośćuczynienia podlegała pomniejszeniu o kwotę dotychczas wypłaconą przez ubezpieczyciela, czyli o 65.000 złotych. Z tego względu na rzecz powoda należało zasądzić kwotę 335.000 złotych.

W pozostałym zakresie Sąd drugiej instancji uznał apelację za niezasadną. W ocenie Sądu Apelacyjnego żądanie powoda ustalenia zadośćuczynienia na poziomie – jako wyjściowej – kwoty 450.000 złotych było nadmierne i nie znajdowało uzasadnienia w okolicznościach faktycznych sprawy. Chociaż skutki wypadku, jakiemu uległ powód były wyjątkowo dotkliwe, to jednak nie usprawiedliwiały takiego zadośćuczynienia. Powód obecnie wymaga pomocy osób trzecich tylko przy niektórych czynnościach, stara się odnaleźć w nowej rzeczywistości, o czym świadczy fakt podjęcia kursu grafiki komputerowej (zeznania M. D. (2) k. 256), oraz studiów na kierunku administracja (k. 607). Można stwierdzić, że życie powoda uległo pewnej stabilizacji i powraca do równowagi.

Uwzględniając powyższe Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w punkcie I zasądzając tytułem zadośćuczynienia kwotę 335.000 złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 30 listopada 2012 roku

IV. W odniesieniu do rozstrzygnięcia o żądaniu renty skapitalizowanej i bieżącej skarżący zgłosił zarzut naruszenia art. 444 § 2 k.c.

Odnosząc się do tego zarzutu wskazać na wstępie trzeba, że powód domagał się zasądzenia renty z tytułu zwiększonych potrzeb oraz z tytułu całkowitej utraty zdolności do zarobkowania.

Zasadność żądania renty z tytułu zwiększonych potrzeb w świetle poczynionych przez Sąd pierwszej instancji ustaleń nie może budzić wątpliwości. Skarżący słusznie w apelacji podnosi, że z opinii biegłego z zakresu rehabilitacji wynika konieczność wykonywania codziennie ćwiczeń usprawniających kończyn górnych i dolnych, codziennej pionizacji. Ćwiczenia powinny być wykonywane zarówno w warunkach domowych, jak i w ośrodkach specjalistycznych, a leczenie rehabilitacyjne finansowane ze środków NFZ nie jest wystarczające. Dodać trzeba, że powód – co Sąd pierwszej wskazał jako okoliczność bezsporną – wymaga pomocy innych osób w codziennym funkcjonowaniu w wymiarze 3 godzin dziennie, co przy stawce 10 złotych za godzinę daje miesięcznie kwotę 900 złotych.

Żądanie z tego tytułu renty w wysokości 900 złotych miesięcznie jest więc niewątpliwie w całości uzasadnione i za takie zresztą uznał je co do zasady Sąd pierwszej instancji.

Gdy chodzi natomiast o żądanie renty z tytułu utraty zdolności do zarobkowania to wskazać trzeba, że ma ona rekompensować poszkodowanemu uszczerbek, który wskutek uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia powstał w jego dochodach z tytułu pracy zarobkowej lub prowadzonej działalności gospodarczej. Będzie on równy różnicy między hipotetycznymi dochodami, które osiągałby, gdyby nie doszło do zdarzenia szkodzącego, a dochodami, które uzyskuje, będąc poszkodowanym, uwzględniając także świadczenia otrzymywane z tytułu ubezpieczenia społecznego. Przy ustalaniu wysokości renty wyrównawczej, określając wielkość hipotetycznych dochodów poszkodowanego należy uwzględnić dochody uzyskiwane przez niego przed zdarzeniem szkodzącym, których uzyskanie w przyszłości byłoby wysoce prawdopodobne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 czerwca 2013 roku, II PK 291/12, lex nr 1350301, wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 5 lutego 2014 roku, I ACa 1157/13, Lex nr 1430725).

Bezspornym jest, że powód bezpośrednio przed wypadkiem pracował w Wielkiej Brytanii, zarabiając 6,60 £ za godzinę. Przyjąć zatem można – zgodnie z jego twierdzeniami – że jego miesięczne zarobki kształtowały się na poziomie około (...),80 £, co stanowiło wówczas równowartość 5.388,546 złotych.

Zgodzić się jednak należy z Sądem pierwszej instancji, że w realiach rozpoznawanej sprawy wynagrodzenie w tej wysokości nie może być uwzględnione przy ustalaniu renty należnej powodowi z tytułu utraty zdolności do zarabkowania. Brak jest bowiem uzasadnionych podstaw do przyjęcia, że powód wykazał wysokie prawdopodobieństwo uzyskiwania dochodów w takiej wysokości przez bliżej nieokreślony, długi czas, gdyby nie doznał obrażeń w wypadku.

Przede wszystkim zwrócić należy uwagę, że powód przebywał w Wielkiej Brytanii przed wypadkiem niespełna pół roku. Zatrudniony był na czas określony od 18 sierpnia 2008 roku do 25 stycznia 2009 roku. Wprawdzie z pisma ówczesnego pracodawcy powoda wynika deklaracja przedłużenia umowy, tym niemniej nie jest to wystarczająca podstawa do przyjęcia, że jest wysoce prawdopodobne i realne, że powód nadal uzyskiwałby zarobki we wskazanej wysokości. Zwrócić należy uwagę, że powód w chwili wypadku, w dniu 22 stycznia 2009 roku, a zatem na kilka dni przed zakończeniem kontraktu, przebywał w Polsce. Nie przedstawił żadnych dowodów wskazujących na to, że planował wyjechać ponownie w celach zarobkowych do Wielkiej Brytanii i to z zamiarem stałego, albo przynajmniej długotrwałego tam pobytu.

Wysokiego prawdopodobieństwa uzyskiwania zarobków we wskazanej wysokości nie dowodzą także dowody z dokumentów, przeprowadzone na wniosek skarżącego w postępowaniu apelacyjnym. Ocena tego prawdopodobieństwa musi być dokonywana na podstawie okoliczności odnoszących się indywidualnie do powoda. Takimi okolicznościami nie są zaś powszechnie znany fakt emigracji zarobkowej z Polski do Wielkiej Brytanii w ostatnich latach oraz dane dotyczące rozmiarów i kierunków czasowej emigracji z Polski w latach 2004 – 2014, ani wreszcie fakt, że w Wielkiej Brytanii przebywa i pracuje brat powoda.

Podsumowując, za nieuzasadniony Sąd Apelacyjny uznał pogląd skarżącego, że w ustalonych w sprawie okolicznościach przy ustalaniu wysokości renty wyrównawczej Sąd powinien uwzględnić wynagrodzenie powoda, które uzyskiwał w okresie bezpośrednio poprzedzającym wypadek.

Podzielając co do zasady stanowisko Sądu pierwszej instancji odnośnie do podstawy ustalania wysokości renty należnej powodowi z tytułu całkowitej utraty możliwości zarabkowania, Sąd Apelacyjny dostrzegł potrzebę uzupełnienia materiału dowodowego celem ustalenia wysokości hipotetycznych zarobków powoda z uwzględnieniem nie tylko jego kwalifikacji zawodowych, ale także z uwzględnieniem dodatkowych elementów – wieku i stażu pracy – zmieniających się w czasie, a mających wpływ na wysokość wynagrodzenia. W tym celu Sąd z urzędu dopuścił dowód z opinii biegłego, której wyniki zostały uwzględnione przy ustalaniu wysokości renty. W ocenie Sądu Apelacyjnego opinii biegłego M. K. (2), sporządzona z wykorzystaniem danych Głównego Urzędu Statystycznego, jest w pełni wiarygodna. Do opinii tej strony nie zgłosiły zastrzeżeń.

W oparciu o dane zawarte w opinii Sąd Apelacyjny ustalił hipotetyczne wynagrodzenie, które mógłby osiągnąć powód w poszczególnych okresach objętych żądaniem, za miarodajne uznając dane dotyczące przeciętnego wynagrodzenia pracowników w kraju, w zawodzie elektryk budowlany, z uwzględnieniem wieku pracownika i stażu pracy. Biorąc pod uwagę mobilność powoda w poszukiwaniu zatrudnienia, którą wykazał na początku swej kariery zawodowej, nie ma zdaniem Sądu uzasadnionych podstaw do przyjmowania dodatkowego kryterium przy ustalaniu wysokości wynagrodzenia, które hipotetycznie mógłby osiągnąć powód, poziomu wynagrodzenia osiąganego w regionie, które – notabene – jest niewiele niższe niż przeciętne wynagrodzenie pracowników w kraju.

Ostatecznie rozstrzygnięcie o żądaniu renty za okres od dnia 1 lutego 2009 roku do 31 stycznia 2014 roku jest wynikiem następującego rachunku:

W okresie od 1 lutego do końca października 2010 roku wynagrodzenie miesięczne netto wynosiło 1.764,46 złotych, co pomnożone przez 21 miesięcy daje kwotę 42.816,18 złotych; w okresie od 1 listopada 2010 roku do końca października 2012 roku wynagrodzenie miesięczne netto wynosiło 1.946,19 złotych, co pomnożone przez 22 miesiące daje kwotę 42.816,18 złotych i w okresie od 1 listopada 2012 roku do 31 stycznia 2014 roku wynagrodzenie miesięczne netto wynosiło 2.800,73 złotych, co pomnożone przez 15 miesięcy daje kwotę 42.010,95 złotych. Suma tych kwot – 121.880,79 złotych – została powiększona o kwotę 11.475 złotych, której domagał się powód tytułem skapitalizowanej renty z tytułu zwiększonych potrzeb za okres od 1 września 2012 roku do 31 stycznia 2014 roku, przy uwzględnieniu wypłaconej mu z tego tytułu w tym okresie renty po 225 złotych miesięcznie (k. 498). Zasadzając należną powodowi kwotę tytułem renty za okres od dnia 1 lutego 2009 roku do dnia 31 stycznia 2014 roku uwzględnić należało jednak sumę wypłaconej za ten okres powodowi renty socjalnej, tj. 32.822,93 złotych, ustaloną w oparciu o informację uzyskaną z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (k. 914), jako świadczenia wypłacanego z ubezpieczenia społecznego.

Według analogicznych zasad ustalona została renta należna powodowi poczynając od dnia 1 lutego 2014 roku, przy czym przy ustalaniu renty za poszczególne okresy uwzględniony został dodatkowo fakt wypłacania przez pozwanego do końca lutego 2016 roku renty z tytułu zwiększonych potrzeb w wysokości 225 złotych. I tak: w okresie od 1 lutego 2014 roku do 1 listopada 2014 roku rentę ustalono uwzględniając przeciętne wynagrodzenie netto, które hipotetycznie mógł uzyskać powód ustalone w oparciu o opinie biegłego na kwotę 2.776,81 złotych oraz kwotę 900 złotych tytułem zwiększonych potrzeb, a sumę tych kwot – 3.676,81 złotych pomniejszono o sumę wypłaconej przez pozwanego renty 225 złotych i renty socjalnej w kwocie 615,50 złotych, co dało ostatecznie kwotę 2.832,31 złotych. W następnym okresie tj. od 1 listopada 2014 roku do 28 lutego 2015 roku rachunek ten przedstawiał się odpowiednio – 2.993,67 złotych + 900 złotych = 3.893,67 złotych; 3.893,67 złotych - (225 złotych + 619,50 złotych) = 3.049,17 złotych. W okresie od 1 marca 2015 roku 29 lutego 2016 roku: 2.993 złotych + 900 złotych = 3.893,67 złotych; 3.893,67 - (225 złotych + 643,02 złotych) = 3.025,65 złotych. Poczynając zaś od 1 marca 2016 roku renta bieżąca w kwocie 3.255,04 złotych została ustalona jako suma odpowiednio kwoty 2.999,67 złotych i kwoty 900 złotych, pomniejszona o uzyskiwana przez powoda rentę socjalna w wysokości 644,63 złotych.

Konsekwencją zmiany wyroku w opisanym wyżej zakresie była korekta rozstrzygnięcia o kosztach procesu. Powód ostatecznie wygrał w ok. 63% (497.985 złotych: 792.406 złotych). Suma kosztów poniesionych przez powoda (zgodnie z przedstawionym spisem kosztów) wyniosła 10.528 złotych, a przez pozwanego 10.517 złotych (wynagrodzenie pełnomocnika 7.217 złotych + zaliczka 3.300 złotych). Przy zastosowaniu zatem zasady stosunkowego rozdzielenia kosztów należna powodowi kwota wynosi 2.741,35 złotych. Stosownie do wyniku sprawy należało także skorygować zawarte w punktach VIII i IX zaskarżonego wyroku rozstrzygnięcie o nieuiszczonych kosztach sądowych.

Z przedstawionych względów orzeczono jak w sentencji na mocy art. 386 § 1 k.p.c. i art. 385 k.p.c. O kosztach postępowania odwoławczego postanowiono w myśl art. 100 k.p.c., Znosząc je wzajemnie Sąd miał na względzie fakt, że powód wygrał apelację niemal w połowie (w ok. 47%). O nieuiszczonych kosztach sądowych – opłacie od apelacji w wysokości 25.976 złotych i wydatkach na opinię w łącznej kwocie 1.148,94 złotych orzeczono (stosując zasadę stosunkowego rozdzielenia kosztów) na podstawie art. 113 ust. 1 i 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

(...)

(...)